

Sygn. akt VIA Ca 1317/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Anna Orłowska (spr.)

Sędzia SA– Ewa Śniegocka

Sędzia SA– Ryszard Sarnowicz

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi (...) S.A. w W.

przeciwko (...) S.A. w B.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 maja 2011 r., sygn. akt XX GC 312/09

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddała skargę o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 25 maja 2009 r., sygn. akt (...) i zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz (...) S.A. w B. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;*
- 2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz (...) S.A. w B. kwotę 100 900 (sto tysięcy dziewięćset złotych) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VI ACa 1317/11

UZASADNIENIE

(...) S.A. w W. (dalej (...)) wniósł skargę o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. w sprawie nr (...) z powództwa Przedsiębiorstwa (...) S.A. w B. (obecnie (...) S.A., dalej (...)) przeciwko (...) S.A., zarzucając wyrokowi sądu polubownego:

- pozbawienie możliwości obrony jego praw przez oparcie wyroku na nieudowodnieniu przez skarżącego okoliczności, które nie były przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie oraz twierdzeniach i dowodach przedstawionych przez przeciwnika skargi, co do których nie przeprowadzono rozprawy;

- naruszenie klauzuli porządku publicznego poprzez antydatowanie wyroku oraz oparcie wyroku na nieudowodnieniu przez skarżącego okoliczności, które nie były przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie, jak również twierdzeniach i dowodach przedstawionych przez przeciwnika skargi, co do których nie przeprowadzono rozprawy;
- naruszenie wymagań co do składu sądu oraz podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, wynikających z ustawy oraz uzgodnionych przez strony, poprzez antydatowanie wyroku.

W uzasadnieniu skargi skarżący podał, że w pozwie złożonym do sądu polubownego przeciwnik skargi – (...) domagał się zapłaty na tej podstawie prawnej, że jego zdaniem w aneksie do umowy zawartej pomiędzy stronami (...) zobowiązał się zwolnić (...) od obowiązku zapłaty wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy i tym samym przyjął odpowiedzialność gwarancyjną za to, że podwykonawca nie będzie żądał wynagrodzenia od (...). (...) nigdy nie rozszerzył swojego żądania i nie zmienił podstawy prawnej, a sąd polubowny, nie dopuszczając wyraźnie dowodów na okoliczności związane z realizacją umowy, pozwolił (...) trwać w przekonaniu, że przedmiotem rozpoznania są wyłącznie okoliczności związane z zawarciem aneksu nr (...) do umowy oraz interpretacją jego kluczowego postanowienia § 5.2.2. Skarżący podniósł nadto, iż sąd polubowny orzekł w wyroku, że (...) powinien zapłacić z innej podstawy prawnej niż wskazana w pozwie i zaskoczył(...) stwierdzeniem, że nie udowodnił tego, czego w świetle podstawy prawnej żądania pozwu dowodzić w ogóle nie potrzebował, opierając ponadto wyrok na twierdzeniach i dowodach przedstawionych przez (...), co do których nie przeprowadzono rozprawy.

W toku procesu (...) dodatkowo podniósł, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ czyni go odpowiedzialnym solidarnie za zapłatę wynagrodzenia podmiotowi, z którym nie jest związany kontraktowo, bez jakiegokolwiek podstawy prawnej.

W odpowiedzi na skargę (...) wniósł o jej oddalenie.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił wyrok Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z 25 maja 2009 r. (...) oraz zasądził od (...) na rzecz (...) 101.817 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania.

W pozwie złożonym do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. (...) wniósł o zasądzenie od (...) 3.077.988 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania, tytułem naprawienia szkody, jaką poniósł w następstwie konieczności zapłaty swojemu podwykonawcy części wynagrodzenia, wobec niewywiązania się przez (...) z zobowiązania umownego do zwolnienia (...) z obowiązku świadczenia na rzecz podwykonawcy, poprzez bezpośrednią płatność przez (...) części wynagrodzenia (...) na rzecz jego podwykonawcy.

W odpowiedzi na pozew (...) zakwestionował twierdzenia, że przyjął na siebie odpowiedzialność gwarancyjną za to, że podwykonawca nie będzie żądał zapłaty od (...). Podniósł, że zgodził się jedynie przekazywać na zlecenie (...) część należnej mu zapłaty, wynikającej z wystawionych przez (...) faktur, bezpośrednio na konto podwykonawcy. (...) podniósł nadto, że do czasu odmowy przez niego częściowej płatności za ostatnią fakturę, obejmującą także prace podwykonawcy, (...) otrzymał już płatności przekraczające wartość wykonanych robót, a nadpłata ta była znacznie wyższa niż kwota pozostająca do zapłaty na rzecz podwykonawcy.

W toku postępowania przed sądem polubownym (...) podtrzymał swoje stanowisko co do odpowiedzialności (...) jako gwaranta za zwolnienie (...)z obowiązku świadczenia oraz co do odszkodowawczego charakteru dochodzonego roszczenia. W związku z zadawanymi na rozprawie, przez arbitra wskazanego przez (...), pytaniami dotyczącymi całościowego rozliczenia wykonania umowy, (...) złożył wstępne rozliczenie wykonania umowy, wykazując, że zapłacił na rzecz (...) całą kwotę należną podwykonawcy. (...) zakwestionował twierdzenia (...), jakoby wystawione przez niego faktury były zawyżone w stosunku do wykonanych prac oraz by owa nadwyżka stanowiła wynagrodzenie podwykonawcy.

Na rozprawie 23 marca 2009 r. dotychczasowe stanowiska stron nie uległy zmianie. W trakcie przesłuchania przedstawiciele stron arbitrzy zadawali im również pytania dotyczące całościowego rozliczenia wykonania umowy. W związku z tym obecny na rozprawie pełnomocnik (...) zadał przedstawicielowi (...) pytanie, czy przedmiotem pozwu są roszczenia z tytułu gwarancji czy rozliczenie umowy, jednak arbiter przewodniczący uchylił to pytanie. Sąd polubowny udzielił stronom 14-dniowego terminu na pisemną reasumpcję stanowisk w sprawie oraz postanowił zamknąć rozprawę po otrzymaniu tych pism.

W piśmie z 6 kwietnia 2009 r. (...) potrzywał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wobec tego, że (...) dotychczas nie zmienił podstawy prawnej wskazanej w pozwie i żądanie pozwu nie dotyczy zapłaty należnej za wykonane prace z tytułu rozliczenia umowy, stwierdził, iż nie zgłasza zarzutu nadpłaty, który musiałby udowodnić. W piśmie z tej samej daty (...) szczegółowo odniósł się do twierdzeń dotyczących nadpłaty wynagrodzenia na swoją rzecz oraz przedstawił własne rozliczenia wykonania całej umowy, powołując na tę okoliczność nowe dowody z dokumentów, które dołączył do pisma. Potrzywał swoje stanowisko, iż (...) nie wykonał zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy. Podniósł, iż również on nie otrzymał od (...) całości wynagrodzenia umownego za wykonane roboty budowlane, jednakże kwestia należnego mu wynagrodzenia nie jest przedmiotem rozważań sądu polubownego w tym postępowaniu. W piśmie z 15 kwietnia 2009 r. (...) sprzeciwił się powołaniu przez (...) nowych twierdzeń i dowodów podkreślając, iż kwestia rozliczenia kontraktu nie była przedmiotem rozpoznania w sprawie. Podniósł, że przeprowadzenie postępowania dotyczącego kwestii rozliczenia wykonania kontraktu wymagałoby zmiany postanowienia zespołu orzekającego, przewidującego zamknięcie rozprawy po wpłynięciu pism podsumowujących stanowiska stron oraz zapewnienia mu możliwości zgłoszenia ze swej strony dowodów, po uprzednim sformułowaniu przez (...) nowej podstawy prawnej jego żądania i wskazaniu przez niego dowodów.

Postanowieniem z 7 maja 2009 r., wydanym na posiedzeniu niejawnym, przewodniczący składu orzekającego sądu polubownego zamknął rozprawę.

W dniu 25 maja 2009 r. sąd polubowny wydał wyrok, którym zasądził od (...) na rzecz (...) kwotę 2.510.760 zł z ustawowymi odsetkami od 10 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz 65.991 zł tytułem zwrotu części opłaty arbitrażowej i 20.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałej części oddalił powództwo.

W uzasadnieniu wyroku sąd polubowny przyjął jako podstawę odpowiedzialności (...) regres między współdłużnikami solidarnymi. Sąd polubowny wskazał, że zgodnie z umową zawartą pomiędzy stronami (...) zobowiązał się do zapłaty na rzecz podwykonawcy i płatności te miały prowadzić do wygaśnięcia zobowiązania (...) wobec podwykonawcy oraz, że w świetle tych ustaleń oraz postanowień umowy zawartej przez (...) z podwykonawcą, było oczywiste, że za roboty wykonane przez podwykonawcę ma ostatecznie zapłacić (...), który był ich beneficjentem i nie kwestionował jakości prac. Zatem skoro w miejsce (...)kwotę 2.510.760 zł zapłacił podwykonawcy (...) wskutek przegranego procesu arbitrażowego, to kwotę tę (...) powinien mu zwrócić. Sąd polubowny wskazał, że na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.(...) i (...) – jako inwestor i wykonawca – byli odpowiedzialni solidarnie za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy i zgodnie z art. 376 k.c. (...), jako dłużnik solidarny, który spełnił świadczenie, może żądać jego zwrotu od współdłużnika. Sąd polubowny wskazał, że nie mógł ocenić podnoszonego przez (...) zarzutu nadpłaty, ponieważ nie zgłosił on zarzutu potrącenia ani powództwa wzajemnego i nie przedstawił żadnych materiałów dowodowych.

Narada w sprawie wyroku oraz sporządzenie wyroku nastąpiło poza siedzibą sądu polubownego, a oryginał wyroku został dostarczony do siedziby sądu 25 maja 2009 r. około godz. 14.00. W dniu 26 maja 2009 r. odpisy wyroku sądu polubownego zostały wysłane do przedstawicieli stron.

Sąd Okręgowy uznał, iż skarga zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu I instancji, (...) wykazał niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym wynikających z ustawy oraz pozbawienie możliwości obrony jego praw, co wypełnia podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego określone w art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, wskutek uniemożliwienia (...) ustalenia w sposób jednoznaczny rodzaju roszczenia dochodzonego przez (...)przed sądem polubownym, a następnie

zaniechania przeprowadzenia rozprawy co do nowych twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez (...)w ostatnim piśmie procesowym, pomimo iż przeprowadzenia rozprawy co do tych twierdzeń i dowodów, w przypadku gdyby sąd polubowny nie uwzględnił wniosku o ich pominięcie, domagał się (...), doszło do naruszenia art. 1189 § 1 k.p.c. i art. 1183 k.p.c. Naruszenie tych przepisów uniemożliwiło (...) przedstawienie ewentualnych nowych dowodów, których potrzeba pojawiłaby się po ostatecznym sprecyzowaniu przez (...) charakteru dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powód (...) w postępowaniu przed sądem polubownym aż do ostatniej rozprawy konsekwentnie stał na stanowisku, że dochodzi odszkodowania z tytułu braku wywiązania się przez (...) z obowiązku zwolnienia (...) ze spełnienia świadczenia wobec osoby trzeciej. Pomimo tego na ostatniej rozprawie przed wydaniem wyroku prowadzono postępowanie dowodowe zmierzające również do wyjaśnienia zapłaty powodowi ((...)) wynagrodzenia za roboty budowlane, a w ostatnim piśmie procesowym, które w zamierzeniu sądu polubownego miało stanowić podsumowanie stanowiska strony w sprawie przed wydaniem wyroku, (...) powołał nowe twierdzenia i dowody dotyczące całościowego rozliczenia wykonania umowy, jak również podniósł, że nie otrzymał od (...) zapłaty całości wynagrodzenia. Zarówno podczas ostatniej rozprawy, jak również po złożeniu przez (...) ostatniego pisma procesowego, pełnomocnik (...) usiłował ustalić charakter prawny dochodzonego roszczenia, co poprzez uchylenie pytania, uniemożliwił mu sąd polubowny. O tym, że żądanie pozwu nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, w ocenie Sądu I instancji, świadczy fakt, iż sąd polubowny w uzasadnieniu wyroku również nie oparł się na podstawie prawnej określonej w pozwie jako kontraktowa odpowiedzialność odszkodowawcza, tylko uznał, że jest to roszczenie regresowe o zwrot spełnionego świadczenia przez współdłużników solidarnych. Sąd polubowny oparł się nadto w uzasadnieniu wyroku także na twierdzeniach i dowodach powołanych przez (...) w jego ostatnim piśmie procesowym, których pominięcia lub przeprowadzenia co do nich rozprawy żądał (...). Prowadzenie w ten sposób postępowania przez sąd polubowny, zdaniem Sądu Okręgowego, pozbawiło (...) możliwości obrony swych praw, albowiem odnosząc się do określonego w pozwie roszczenia, dostosował do niego swoją linię obrony, wykazując nieistnienie tych przesłanek, które były istotne dla odpowiedzialności odszkodowawczej.

W ocenie Sądu Okręgowego (...) nie udowodnił swojego twierdzenia o antydatowaniu wyroku, nie wykazał również, aby wchodzący w skład sądu polubownego arbiter T. S. przestał należycie wykonywać swoje funkcje z uwagi na pojawiające się problemy z koncentracją i pamięcią.

Sąd Okręgowy stwierdził dalej, iż nie zostało wykazane, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Wskazał, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wyrok sądu polubownego narusza podstawowe zasady porządku prawnego w Polsce wówczas, gdy jego skutek jest nie do pogodzenia z samą koncepcją określonej instytucji prawnej w Polsce, zaś sama sprzeczność tego orzeczenia z przepisami prawa nie uzasadnia jego uchylenia. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie doszukał się naruszeń, które w świetle judykatury spełniałyby warunki uznania wyroku sądu polubownego za sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W szczególności nie stwierdził naruszenia praworządności w tym, że wyrok czyni (...) odpowiedzialnym solidarnie za zapłatę wynagrodzenia podmiotowi, z którym nie jest związany kontraktowo, bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Sąd polubowny wskazał jako podstawę prawną odpowiedzialności solidarnej (...) art. 647¹ § 5 k.c., zaś okoliczność czy zostały udowodnione przesłanki odpowiedzialności solidarnej oraz kwestia interpretacji przez sąd polubowny tego przepisu, nie może być przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, z uwagi na przyjętą w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie zasadę, iż naruszenie prawa materialnego (w szczególności przez mylną jego wykładnię) nie jest podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie ma charakteru naruszenia praworządności.

Apelację od powyższego wyroku złożył(...), zarzucając rozstrzygnięciu

naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej analizy materiału dowodowego, dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym, wskutek czego nastąpiło naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, art. 1184 § 2 k.p.c., art. 1161 § 3 k.p.c., art. 1183 k.p.c., art. 1189 § 1 k.p.c. – polegające na powoływaniu się przez Sąd Okręgowy na naruszenie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, którymi zarówno strony jak i sąd polubowny nie był

związany oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 1206 § 1 pkt 2) k.p.c. i art. 1206 § 1 pkt 4) k.p.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie.

W oparciu o powyższe apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, iż w ramach skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wyłączone jest badanie, pod kątem merytorycznym, sprawy osądzonej przez sąd polubowny. Z istoty skargi wynika bowiem, że sąd powszechny, właściwy do jej rozpoznania, nie jest uprawniony do merytorycznej oceny sporu pomiędzy stronami postępowania polubownego, zatem co do zasady nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Postępowanie przed sądem powszechnym nie ma charakteru kontrolnego, właściwego dla sądu drugiej instancji. Rzeczą sądu powszechnego w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego jest dokonanie oceny zasadności skargi wyłącznie w świetle przesłanek z art. 1206 § 1 i § 2 k.p.c.

We wniesionej skardze (...) powoływał się na trzy, wymienione w art. 1206 k.p.c., podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego, zarzucając wyrokowi Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 25 maja 2009 r., wydanemu w sprawie (...), naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2), pozbawienie skarżącego możliwości obrony jego praw (art. 1206 § 1 pkt 2) oraz naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, wynikających z ustawy oraz uzgodnionych przez strony (art. 1206 § 1 pkt 4). Według rozpoznającego skargę Sądu Okręgowego tylko dwie ostatnie ze wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego okazały się zasadne. Natomiast Sąd Apelacyjny, dzieląc stanowisko Sądu I instancji co do braku sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, uznał, iż objęty skargą wyrok nie spełnia również żadnej z zakwestionowanych przesłanek określonych w art. 1206 § 1 k.p.c. W tym stanie rzeczy, z braku przesłanek wymienionych w art. 1206 § 1 i 2 k.p.c., przemawiających za uchyleniem wyroku Sądu Arbitrażowego, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił skargę.

Stosownie do art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. żądanie uchylenia wyroku sądu polubownego znajduje uzasadnienie, jeżeli strona wykáže, że w postępowaniu przez sądem polubownym była pozbawiona możliwości obrony swych praw. Przepis ten odnosi się do konieczności przestrzegania w postępowaniu arbitrażowym, wynikającej z art. 1183 k.p.c., zasady równoprawnego traktowania stron, prawa ich wysłuchania, przedstawienia swoich twierdzeń i dowodów na ich poparcie oraz możliwości ustosunkowania się przez stronę do dowodów i twierdzeń przedstawionych przez stronę przeciwną. Do pozbawienia strony możliwości obrony praw przed sądem polubownym dochodzi zatem wówczas, gdy naruszona zostanie zasada równego traktowania stron lub prawo strony do wysłuchania i przedstawienia dowodów, co – zgodnie ze wskazaniami literatury i orzecznictwa – następuje w przypadku uniemożliwienia stronie zaznajomienia się ze stanowiskiem przeciwnika, zgłoszonymi przez niego dowodami, uniemożliwienia ustosunkowania się do nich, pozbawienia strony możliwości przedstawienia i udowodnienia swoich racji.

Przenosząc powyższe uwagi o charakterze ogólnym na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy – wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego – iż w postępowaniu przed sądem polubownym nie doszło do pozbawienia (...) możliwości obrony jego praw.

Uzasadniając zarzut pozbawienia możliwości obrony swych praw wnoszący skargę podnosił, iż podstawową wadę wyroku sądu polubownego stanowi oparcie go na tezie, że (...) nie udowodnił faktów, które w ogóle nie były przedmiotem postępowania dowodowego oraz na twierdzeniach i dowodach (...), dopuszczonych i przeprowadzonych poza rozprawą, bez udziału (...), któremu uniemożliwiono przedstawienie swego stanowiska i posiadanych dowodów w sprawie. Zarzucał, iż sąd polubowny, wbrew swojemu postanowieniu wydanemu na rozprawie 23 marca 2009 r., w którym wezwał strony w terminie 14 dni do złożenia reasumpcji swoich stanowisk – z zastrzeżeniem, że po ich

wpłynięciu rozprawa zostanie zamknięta – oparł swój wyrok nie na twierdzeniach stron i materiale dowodowym zgromadzonym dotychczas w sprawie, ale na nowych twierdzeniach i dowodach, przedstawionych przez (...) w piśmie procesowym z dnia 6 kwietnia 2009 r., co do których (...) nie miał możliwości ustosunkowania się.

W świetle przebiegu postępowania przed sądem polubownym podniesiony zarzut pozbawienia możliwości obrony należy uznać za chybiony. Zasadnie podnosi apelujący, iż kluczowym dowodem w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego są akta tego sądu, trafnie dalej argumentując, że analiza materiału zgromadzonego w aktach sprawy (...) wskazuje, iż (...) miał możliwość ustalenia rodzaju roszczenia z którym wystąpił (...), co więcej miał świadomość jaka jest treść tego roszczenia i podjął wobec niego merytoryczną obronę. Konkluzja Sądu Okręgowego, iż w postępowaniu arbitrażowym uniemożliwiono (...) – jako pozwanemu, ustalenie rodzaju dochodzonego roszczenia i jego podstawy prawnej, co spowodowało, że nie mógł podjąć właściwej obrony, pozostaje w sprzeczności z treścią pism procesowych składanych przez strony w tamtym postępowaniu i jest wynikiem błędnej ich interpretacji. Już bowiem w pozwie, uzasadniając dochodzone roszczenie, (...) odwoływał się do zapisu § (...) Aneksu nr (...) do zawartej przez strony umowy, wskazując też podstawę prawną roszczenia i uzupełniając ją w toku postępowania. Przebieg postępowania przed sądem polubownym wskazuje, iż (...) odnosząc się do żądania (...), jako pierwszy podniósł zarzuty dotyczące rozliczenia stron i powstania nadpłaty, podejmując inicjatywę dowodową w tym zakresie (przedkładając stosowne dokumenty), które to okoliczności stanowiły również przedmiot postępowania dowodowego na ostatniej rozprawie.

Nie sposób zgodzić się z argumentacją, iż wyrok sądu polubownego opiera się na dowodach, co do których (...), w ramach trybu postępowania ustalonego przez sąd arbitrażowy, nie miał możliwości wypowiedzenia się oraz, że takie zachowanie sądu godzi w elementarną zasadę procesu, jaką jest kontradiktoryjność, naruszając przez to również prawo strony do obrony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy niezasadnie wskazał jako podstawę uchylenia wyroku sądu arbitrażowego art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., uprzednio błędnie stwierdzając naruszenie przepisów art. 1189 § 1 k.p.c. i art. 1183 k.p.c. Przebieg postępowania przed sądem polubownym nie pozwala na postawienie zarzutu nie zachowania wymagań co do podstawowych zasad postępowania przed tym sądem.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 r., w sprawie I CSK 286/11 podkreślił, iż powierzenie sądowi polubownemu rozpoznania sporów, jakie mogą wyniknąć w związku z wykonywaniem umowy zawartej między stronami jest oparte na zaufaniu do tej formy procedowania i rodzi konsekwencje poddania się orzeczeniu zespołu arbitrów wybranych i akceptowanych wzajemnie przez obie strony. Orzeczenie to jest wydane na podstawie aprobowanego przez strony regulaminu sądu arbitrażowego, które przyjmują także odbiegające od sądownictwa państwowego reguły postępowania w zakresie stosowania prawa procesowego i materialnego, w tym także co do przeprowadzania dowodów w celu ustalenia stanu faktycznego. Również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z 8 lutego 2012 r., sygnatura I ACa 26/12 (LEX nr 1120031) zaakcentował, iż „decydując się na poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego strony muszą mieć świadomość zarówno pozytywnych, jak i negatywnych tego skutków. Z jednej strony kontrahenci nie są bowiem narażeni na długotrwałość postępowania, ale z drugiej rezygnują z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym; sąd polubowny może nie uwzględnić zgłaszanych przez stronę wniosków dowodowych, a zakwalifikowanie takich decyzji jako naruszających obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy sąd w wyniku swojego uchybienia np. w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy”.

Stosownie do § 31 ust. 1 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, z którego to dokumentu dowód dopuszczony został przez Sąd Apelacyjny, Zespół (...) rozstrzyga według własnego przekonania o wnioskach dowodowych stron, a w myśl § 33 ust. 1 zamknięcie rozprawy następuje wówczas, gdy Zespół (...) uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną lub, gdy uzna, że strony mogły wystarczająco przedstawić okoliczności, które uważają za istotne dla obrony swoich praw. Dokonując zapisu na sąd polubowny strony świadomie zrezygnowały z poddania się rygorom obowiązującym w postępowaniu przed sądem powszechnym. Z analizy przebiegu postępowania przed sądem arbitrażowym, w tym przedstawionych przez strony dokumentów, nie wynika, aby w stosunku do (...) naruszona

została zasada równego traktowania stron, bądź też nie zostały zachowane wymagania, o których mowa w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Dodać należy, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa,

wymieniony przepis należy interpretować zawężająco, ograniczając możliwość wzruszenia wyroku sądu polubownego do naruszenia zasad sprawiedliwego procesu i takich uchybień procesowych, które mogłyby mieć wpływ na wyrok sądu polubownego. Uchylenie pytania o podstawę prawną roszczenia, którą sąd polubowny nie jest związany, nie stanowi takiego naruszenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie sąd arbitrażowy nie dopuścił się naruszeń i uchybień o wskazanej wyżej randze. W związku z zarzutami skargi, przede wszystkim podnieść należy, iż złożenie pisma datowanego 15 kwietnia 2009 r. świadczy o tym, iż (...) miał możliwość ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów przedstawionych przez (...) w piśmie z dnia 6 kwietnia 2009 r. i ewentualnie zgłoszenia własnych wniosków dowodowych, bądź podjęcia innych stosownych czynności procesowych, zwłaszcza, że w toku postępowania był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Z treści pisma z 15 kwietnia 2009 r. w żaden sposób nie wynika, aby (...) wnosił o przeprowadzenie rozprawy, stąd też nieuprawniony jest wywód Sądu Okręgowego, iż zaniechano przeprowadzenia rozprawy co do nowych twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez (...) w piśmie z dnia 6 kwietnia 2009 r., mimo że przeprowadzenia takiej rozprawy domagał się (...). Nie może też ująć uwadze, iż rozprawa zamknięta została dopiero postanowieniem z dnia 7 maja 2009 r. (niemal w miesiąc po zapoznaniu się przez (...) ze stanowiskiem (...) zawartym w piśmie z 6 kwietnia 2009 r.), a zatem (...) miał możliwość składania dalszych wniosków i podjęcia obrony w związku z argumentacją i przedstawionymi wraz z wymienionym pismem dowodami. W świetle treści uzasadnienia wyroku sądu arbitrażowego nieuprawnione jest twierdzenie, iż sąd ten dokonał ustaleń i oparł swój wyrok nie na twierdzeniach stron i materiale dowodowym zgromadzonym dotychczas w sprawie, lecz na nowych twierdzeniach i dowodach przedstawionych przez (...) w piśmie z dnia 6 kwietnia 2009 r., co do których (...) nie miał w ogóle możliwości ustosunkowania się.

Jak już zostało nadmienione Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż kwestionowany wyrok sądu polubownego nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Słuszny i znajdujący oparcie w doktrynie i orzecznictwie jest też aprobowany przez Sąd I instancji pogląd, iż naruszenie przez sąd polubowny prawa materialnego właściwego dla rozstrzyganego stosunku prawnego, uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu jedynie wtedy, gdy łączy się z pogwałceniem podstawowych zasad porządku prawnego. Zgodzić się zatem należy, iż okoliczność czy zostały udowodnione przesłanki odpowiedzialności solidarnej (...) z art. 647¹ § 5 k.c. oraz kwestia interpretacji przez sąd polubowny tego przepisu, nie może być przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, rozstrzygając o kosztach procesu za I i II instancję stosownie do wyniku sporu (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.).